

Teatralny przełom roku

Ostatnie tygodnie roku 2023 obfitowały w wydarzenia teatralne, między innymi jubileusz 75-lecia Teatru Arlekin. Wszystko wskazuje jednak na to, że łódzkie sceny nie zwalniają tempa i początek nowego roku zapowiada się również niezwykle teatralnie.

Korepetycje z miłości - w sam raz na walentynki

Ten zabawny, chociaż oparty na stereotypach spektakl miał premierę w grudniu w Teatrze Powszechnym. Można więc powiedzieć, że jest to całkiem świeża propozycja, która doskonale zbiega się w czasie z lutowym świętem zakochanych. Sztukę napisała francuska aktorka i pisarka Flavia Costa, a wyreżyserował Sławomir Narloch. – Tekst jest świetny i błyskotliwy, ale także bardzo aktualny, bo dotyczy tematu terapii, z których współcześnie coraz częściej korzystamy. Opowiadamy historię dojrzałego małżeństwa z 27-letnim stażem, które jest w kryzysie. Wydaje się, że wiodą szczęśliwe, życie, ale ich miłość przygasa. Szczęśliwie okazuje się, że ich sąsiad, który prowadzi rubrykę „Złamane serca” w czasopiśmie dla kobiet, wymyślił autorską metodę terapii dla par – tłumaczył Narloch.

Frankenstein, czyli historia hejtu

Ta premiera również miała miejsce w grudniu. Tytuł został wybrany dla uświetnienia jubileuszu 75-lecia Teatru Arlekin, co ciekawe to 300 premiera w historii sceny. Wiktor Frankenstein, żądny sławy i pieniędzy uczony, tworzy dzieło swojego życia, powołując na świat człowieka „idealnego”. Nie wszystko idzie jednak zgodnie z planem. Zamiast człowieka powstaje monstrum, a zamiast ideału – rozczarowanie. Sfrustrowany naukowiec odrzuca swoje stworzenie i rzuca je w obcy, wrogi świat, gdzie każde spotkanie przynosi mu tylko cierpienie. Wszyscy bowiem widzą w nim jedynie potwora. W końcu coś w nim pęka i naprawdę się nim staje. Rodzi się gniew, żądza zniszczenia. Tylko kto tu tak naprawdę jest potworem?

Spektakl zadaje kluczowe pytania o odpowiedzialność zbiorową, a kultowa historia stworzona przez Mary Shelley wydaje się wyjątkowo trafnym pretekstem, by porozmawiać z młodzieżą o przemocy i jej źródłach. W końcu niemal w każdej klasie jest taki „koziół ofiarny”, ktoś spychany na margines. Polecam i przypominam, że spektakl przeznaczony jest dla widzów powyżej 12 roku życia.

Muzyczny - w maju Dracula

Samotność, nieśmiertelność, sny o potędze i odwieczna walka dobra ze złem – Teatr

Muzyczny w Łodzi przygotowuje autorską wersję „Drakuli” z muzyką Jakuba Lubowicza w reżyserii Jakuba Szydłowskiego. Właśnie ogłosił obsadę wybraną w dwuetapowym castingu. W tytułowej roli wampira-arystokraty zobaczymy Pawła Erdmana i Janusza Krucińskiego.

O obsadzie głównych ról musicalu „Drakula” zdecydował casting, do którego zgłosiło się blisko 160 wykonawców. – Podczas przesłuchań spotkaliśmy się z dobrze nam znanymi nazwiskami, ale pojawiło się kilka nowych, bardzo interesujących osób – relacjonuje Jakub Szydłowski, autor libretta i reżyser „Drakuli”. – O ostatecznym wyborze wykonawców zdecydowały nie tylko umiejętności wokalne i taneczne, ale też sceniczny temperament potrzebny do zbudowania wyrazistych postaci, pozwalających dobrze znaną opowieść zinterpretować na nowo – wyjaśnia.

Paweł Erdman to solista Teatru Muzycznego w Łodzi (m.in. Kajfasz w „Jesus Christ Superstar” i Javert w „Les Misérables”), a Janusz Kruciński to prawdziwa legenda polskich scen musicalowych (m.in. Jean Valjean w „Les Misérables” w Teatrze Muzycznym Roma i Teatrze Muzycznym w Łodzi, Quasimodo w „Notre Dame de Paris” w Teatrze Muzycznym im. D. Baduszkowej, Jekyll/Hyde w „Jekyll/Hyde” w Teatrze Muzycznym w Poznaniu). Obaj dzielą też aktualnie rolę Franka Abagnale w najnowszym przeboju sceny przy Północnej – musicalu „Złap mnie, jeśli potrafisz”. Premierę spektaklu zaplanowano na maj.

„Bim-Bom-Boom! Pracoholiczna komedia romantyczna” - czyli miłość w czasach algorytmów

Rok 2024 Teatr Powszechny w Łodzi otworzył prapremierą spektaklu „Bim-Bom-Boom! Pracoholiczna komedia romantyczna”, która odbyła się 5 stycznia na Małej Scenie. Autorem i reżyserem sztuki jest Michał Walczak, który po raz kolejny współpracuje z Teatrem Powszechnym. – „Po przedawkowaniu nadgodzin w korporacji informatyk Dariusz trafia na odwyk od pracy do Łódzkiej Kliniki Wypaleń, gdzie prezesi, urzędnicy, aktorzy i nauczyciele uczą się, jak nie pracować, nudzić się i bimbać, uczestnicząc w sesjach prowadzonych przez siostrę Rezyliencję i ekscentrycznego profesora Krindża – urlopologa i terapeutę wypaleń. Po odstawieniu ekranów i deadline'ów Darek cierpi na stany lękowe, które pogłębiają się, gdy jego partnerka Honia oznajmia, że jest w ciąży...

Do zobaczenia w teatrze.

Justyna Kowalewska

Autor zdjęcia: materiały promocyjne Teatru Powszechnego/ Maciej Zakrzewski " W spektaklu „Bim-Bam-Boom!” o pracoholizmie, z pewnością odnajdzie się wielu z nas"

Panaceum 1-2/2024